

Marian Graczyk

Odnowa oblicza ziemi w duchu miłości

Łódzkie Studia Teologiczne 9, 257-268

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN GRACZYK
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

ODNOWA OBLICZA ZIEMI W DUCHU MIŁOŚCI*

WSTĘP

Jezus przed odejściem do Ojca, zapowiedział Apostołom Ducha Świętego. Ta zapowiedź spełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch Święty został zesłany. Jest obecny i działa w całym Kościele. To działanie przyjmuje konkretny kształt w relacji z osobą ludzką. Zamieszkując w duszy człowieka, jest wewnętrznym źródłem nowego życia. Jako Osoba-Miłość rozbudza w wierzącym potrzebę życia w miłości. Kiedy jednak zwróci się uwagę na naukę kilku ostatnich soborów, dostrzec można, że sobory przed Vaticanum II zajęły się bardziej wiarą, natomiast ten ostatni w sposób pogłębiony zajął się miłością. Dlatego można go nazwać Soborem miłości. Naucza bowiem, że chrześcijanin, nie mając miłości, nie zjednoczy się z Bogiem, w którego wierzy.

Miłości nie należy szukać tylko w wielkich sprawach, ale w codzienności życia¹. Sobór ten zaznaczył się również jako Sobór Ducha Świętego, co podkreśla często Jan Paweł II w cyklu wygłoszonych katechez środowych o Trzeciej Osobie Boskiej². Dostrzec można, że Duch Święty został w nich ukazany nie tylko jako Dar, jako Miłość Ojca i Syna, ale także jako Ten, który jest Pocieszycielem i Dawcą prawdziwej miłości. Chrześcijanin, przyjmując tę miłość od Ducha, jest zobowiązany do postawy, która wynika z przyjęcia tego Daru, jakim jest Duch Miłości. Na czym polega Jego udział w odnowie ziemi w Duchu miłości? Wskazanie postaw chrześcijańskich, które wynikają z przyjęcia Ducha Miłości, poprzedzi refleksja nad Duchem Świętym jako Miłością Ojca i Syna oraz jako Pocieszyciela – Dawcy Bożej Miłości.

* Niniejszy artykuł jest nieco zmodyfikowaną wersją odczytu wygłoszonego przez autora 18 lutego 2000 r. w auli WSD, w ramach przygotowań do obchodów Roku Jubileuszowego w Łodzi.

¹ Por. KDK 38.

² Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego*, Citta del Vaticano 1991. Katechezy zostały wygłoszone od 26 IV 1989 do 3 VII 1991 r.

1. DUCH ŚWIĘTY – MIŁOŚCIĄ OJCA I SYNA

We wspomnianych śródowych katechezach o Duchu Świętym czytamy, że Duch Święty jest miłością osobową, jest Duchem Ojca i Syna, dlatego przenika głębokości (por. 1 Kor 2, 10) jako Miłość, która jest Darem nie stworzonym. *Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowania się, tego bycia Miłością. Jest Osobą Miłością i Darem (nie stworzonym), z którego jakby ze źródła wypływa wszelkie obdarowanie względem stworzeń (dar stworzony)*³.

Ten dar tworzy jedność najpierw między Osobami Boskimi, a następnie prowadzi do jedności wierzących. Ta jedność jest tak ścisła, że tworzy Komunię Osób Boskich, w której Duch jest miłosnym Tchnieniem Ojca i Syna⁴.

1.1. Duch prowadzi do jedności

Bóg jest miłością w sensie dosłownym. I On jest obecny w chrześcijaństwie mocą Ducha Świętego. Dlatego tą obecnością uświęca duszę człowieka⁵. Można też powiedzieć, że Duch Boży jest Miłością, bo zawiera w sobie całą istotność Boga, Jego odwieczny plan. W Trójcy Świętej znajdujemy przykład doskonałej miłości. Zauważyć tu można niepowtarzalną jedność; Bóg Ojciec udziela Synowi i cały Syn ukierunkowany jest ku Ojcu. I związani są wspólnym Duchem, który jest Miłością; Tchnieniem pochodzącym od Ojca i Syna. A miłość, jak wiadomo, ze swej natury pragnie udzielać się dalej, a więc rozlewać na stworzenia⁶.

W Kościele chrześcijańskim, chociaż tak liczni, tworzą jedną rodzinę, ponieważ jednoczy ich Duch miłości w nich przebywający. Należy zatem przyjąć, że jedność ziemską oparta jest na jedności samych Osób Boskich, na jedności, którą Duch Święty urzeczywistnia między Bogiem Ojcem i Synem. Kościół w ten sposób staje się objawieniem miłości i jedności Ducha Świętego⁷. Ten Duch daje się odczuć jakby doświadczalnie, ukierunkowując na Boga Ojca i Syna, ale także towarzyszy człowiekowi anonimowo przez pobudzanie do służby i miłości⁸.

Dlatego wyznajemy wiarę w to, że Duch Święty jest Osobą Boską, która ma miejsce w centrum wiary chrześcijańskiej. Jest On Źródłem i mocą odnowy Kościoła. A bytuje na sposób daru i obdarza człowieka życiem Trójjedynego Boga, który jest

³ Tamże, s. 283.

⁴ Por. tamże, s. 276.

⁵ Jan Paweł II przypomina w katechezach o Duchu Świętym, że tradycja Ojców i doktorów Kościoła jest zakorzeniona w Nowym Testamencie, a przede wszystkim w słowach Pierwszego Listu św. Jana: *Bóg jest miłością* (1 J 4, 8). Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 276. Por. także M. Gogacz, *Nadprzyrodzone spotkanie człowieka z Bogiem*, w: *W kierunku człowieka*, pr. zbior. pod red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 176.

⁶ Por. S. Wyszyński, *A ponad wszystko większa jest miłość*, w: *W kierunku człowieka...*, s. 16.

⁷ Por. L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie*, „Homo Dei” 43 (1973), nr 3, s. 174.

⁸ Por. P. Schoonenberg, *Duch Boży w historii zbawienia*, „Communio” 8 (1988), nr 1, s. 86.

Bogiem ukrytym, działającym jako Duch w jego sercu. Co to znaczy, że Bóg przez Ducha bytuje na sposób daru, a równocześnie ten Duch jest Bogiem ukrytym?

1.1.1. Bóg przez Ducha bytuje na sposób daru

Jan Paweł II we wspomnianych katechezach o Duchu Świętym obszernie opisuje wydarzenia paschalne i podkreśla, że *podczas paschalnego przemówienia pożegnane znajdują się poniekąd u szczytu objawienia trynitarnego*⁹. Jezus zapowiada swoje odejście, ale jednocześnie zapowiada innego *PARAKLETA*, który będzie pocieszał Apostołów podczas widzialnej Jego nieobecności. W tej mowie do sprawy zesłania Ducha Świętego Jezus powraca wielokrotnie. Sam Jezus jest tym, który posła Ducha, ale też jest powiedziane, że Duch pochodzi od Ojca (por. J 15, 26). Zapowiadany Duch Prawdy jest niepojętym Darem dla Apostołów, bo jest Bogiem–Miłością. Można powiedzieć, że w Duchu Świętym Życie Wewnętrzne Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi i że przez Ducha Świętego Bóg bytuje na sposób daru. Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowania się, tego bycia Miłością¹⁰. Nie można także zapomnieć, że obok miłości Ducha Świętego istotowej i osobowej, Bóg żywi w sobie miłość do stworzenia, która od strony Boga jest działaniem nie stworzonym. Natomiast od strony człowieka przejawia się w skutkach stworzonych. Jakie jest więc odniesienie Ducha Świętego do tej miłości? To sam Duch Święty, jak to już zostało zaznaczone, jest Miłością, która porusza Ojca i Syna do działania stwórczego i uświęcającego. Bóg Ojciec jest Miłością istotową, a nie jakby otrzymaną od Ducha Świętego. Mimo to miłość Ojca i Syna utożsamia się z miłością, jaka jest w Duchu Świętym ze względu na to, że jest to przecież miłość istotowa. Tą samą więc miłością kieruje się Ojciec, co Syn i co Duch Święty¹¹.

1.1.2. Duch jest Bogiem ukrytym

Jan Paweł II w katechezach pneumatologicznych dość mocno akcentuje tę więź miłości, jaka istnieje między Osobami Trójcy Świętej. Ponadto za Janem Apostołem stwierdza, że *Bóg jest Duchem* (J 4, 21), dlatego obecny jest w świecie, przenika go i ożywia niejako od wewnątrz. Szczególnie widać to działanie na przykładzie człowieka: jest Bóg w jego wnętrzu jako myśl, sumienie, serce. Za św. Augustynem – Papież wyznaje, że Bóg, skoro jest Duchem, zna pełniej człowieka niż człowiek sam siebie¹². Owa obecność w świecie i w człowieku znalazła jednak swój wyraz i widzialny kształt w Jezusie Chrystusie. W Nim zaprawdę *ukazała się*

⁹ Jan Paweł II, dz. cyt., s. 282.

¹⁰ Por. tamże, s. 284.

¹¹ Por. J. Warzeszak, *Działanie Ducha Świętego w świecie i Kościele*, Niepokalanów 1992, s. 382.

¹² Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 279 n.

łaska. Miłość Boga Ojca – jako Dar, łaska nieskończona, źródło życia – stała się jawna w Chrystusie i w jego człowieczeństwie, stała się „częstką” wszechświata, ludzkości w historii. Owo „ujawnienie” się łaski w dziejach człowieka przez Jezusa Chrystusa dokonało się za sprawą Ducha Świętego, albowiem wszelkie zbawcze działanie Boga w świecie dokonuje się zawsze i wszędzie w Duchu Świętym. Jest On „Bogiem ukrytym”, który jak Miłość-Dar *napelnia okrąg ziemi*¹³.

1.2. Przejaw miłości Ducha w komunii Osób Boskich

Miłość Ducha Świętego przejawia się przede wszystkim w komunii, w jedności braci, gdyż On sam jest Komunią, będąc uosobieniem miłości Ojca i Syna. Dlatego św. Paweł modli się o to, by dar jedności w Duchu Świętym był ze wszystkimi¹⁴. Duch Święty jest Tym, który przez swoją jedność z Ojcem i Synem wskazuje drogi do zjednoczenia chrześcijan. On sam jest najwyższym źródłem tej właśnie jedności, która bierze początek z Boga, a której Apostoł narodów dał szczególny wyraz w słowach: *Łaska z wami wszystkimi* (2 Kor 13, 13). Duch Święty jest niewysłowioną wspólnotą, komunią Ojca i Syna. I być może dlatego *posiada to imię, że można je stosować do Ojca i Syna, ponieważ jako imię właśnie wyraża to, co jest dla nich wspólne, bo i Ojciec i Syn jest Duchem, i Ojciec i Syn jest święty. Więc Duch Święty nazywa się Darem Ich Obu, żeby przez to imię, które obu odpowiada wyrażała się Ich wzajemna wspólnota*¹⁵. Dlatego Ducha Świętego można również określić jako więź miłości między Ojcem a Synem, jak Ich miłosne Tchnienie¹⁶. Ten Duch to Tchnienie miłosne, tworzące niewysłowioną wspólnotę – komunię Osób, jest posłaniem zarówno przez Ojca, jak i Syna, dlatego staje się darem trynitarnym, który pragnie być przyjęty przez człowieka, aby obdarzyć go nowym stworzeniem i zbawieniem wiecznym.

2. POCIESZYCIEL – DAWCĄ BOŻEJ MIŁOŚCI

Bóg w swojej wielkiej miłości darzy ludzkość niepojętym Darem – Duchem Świętym, który pragnie przemieniać człowieka na podobieństwo Chrystusa¹⁷. Dlatego Duch zamieszkał w swoim Kościele, by uposażać Go w dary zarówno hierarchiczne, jak i charyzmatyczne, aby za pomocą tych darów kierować wspólnotę Ludu Bożego oraz owocami swoimi ją przyozdabiać¹⁸. Miłość jest darem największym, jakiego może udzielić Bóg przez swego Ducha. Dzięki tej Bożej miłości człowiek staje się synem Boga.

¹³ Tamże, 284 n.

¹⁴ Por. U. Tamarelli, *Sekwencja do Ducha Świętego*, „W drodze” 1985, nr 5, s. 107.

¹⁵ Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, II, V, 7, Poznań 1962.

¹⁶ Por. I. Scheffczyk, *Sens Filioque*, „Communio” 8 (1988), nr 1, s. 60.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 285.

¹⁸ Por. KK 4.

2.1. Miłość jako największy dar

Wśród darów Ducha Świętego jeden tylko jest wszystkim jednakowo niezbędny i stanowi zasadę jedności. Mowa jest tu o darze miłości. Miłość to największy dar Ducha. Przede wszystkim jest to miłość Boga do człowieka, która udzielana jest ludzkości przez Ducha – Pocieszyciela. *Do Niego zwraca się Kościół, będący w sercu ludzkości, przyzywając do wszystkich i wszystkich obdarowując darami tej Miłości, która „rozłana jest w sercach naszych”*¹⁹. Boża miłość, którą daje Duch Pocieszyciel jest więc całkowicie bezinteresowna. Jest to miłość, która tworzy wartości, która człowieka przeobraża i czyni go uczestnikiem swojej natury. Bóg przez tę miłość zniża się do człowieka. Ta wspólnota z Bogiem równocześnie sprawia więź ze wszystkimi, którzy dzięki Bożej agapie są w podobny sposób odrodzeni. Trwające w nich życie Boże tworzy, dzięki działaniu Ducha Świętego, nadprzyrodzoną wspólnotę Mistycznego Ciała Chrystusa. Duch Święty, jako niewidzialny sprawca wspólnoty, podtrzymuje Kościół w prawdzie, kieruje nim, uświęca w sakramentach, jednoczy, ubogaca swoimi darami, przyczynia się wciąż do jego odnowy, daje natchnienie, wzbudza wielkie dzieła; słowem, jest motorem całego życia eklezjalnego²⁰. Dlatego do Ducha zwraca się Kościół, na trudnych drogach pielgrzymowania człowieka na ziemi i prosi Go o prawość ludzkich czynów, prosi o radość i pociechę, której On Pocieszyciel może udzielić. Prosi też o łaskę cnót i wreszcie o zbawienie wieczne i pełne uczestnictwo w Życiu Bożym, do którego Bóg Ojciec „przeznaczył” odwiecznie człowieka, którego przecież stworzył z miłości²¹. Właśnie przez Kościół Bóg w Trójcy Świętej Jedyny udziela się człowiekowi w Duchu Świętym. Pod wpływem tego Ducha człowiek oraz świat przybliży się do swego ostatecznego przeznaczenia w Bogu²², w którym jest zbawienie i życie wieczne. Tym życiem wiecznym w sposób szczególny jest Duch Święty – jako Dar i Miłość, który sam udziela człowiekowi swego życia, by mógł na Jego podobieństwo żyć takim życiem, jak On²³. Jednak by wypełnić dobrze tę miłość, do której wzywa Duch, niezbędne jest korzystanie z jego darów i owoców, których udziela w obfitości. Czym są zarówno dary, jak i owoce Ducha Świętego?

2.1.1. Dary Ducha Świętego

Bóg daje człowiekowi wiele dowodów swojej miłości. Stwarza i utrzymuje go przy życiu, ale nadto daje mu Ducha Świętego i życie łaski. A Duch Święty, dlatego że jest Duchem, obdarza wierzących różnymi darami swej miłości.

¹⁹ Jan Paweł II, dz. cyt., s. 368.

²⁰ Por. L. Balter, *Zbawcza obecność...*, s. 172.

²¹ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 346.

²² Por. tamże, s. 359.

²³ Por. M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, tłum. J. Roztworowski, I. Bieda, Kraków 1970, s. 139.

Ten Duch przede wszystkim udziela się w siedmiorakim darze. Jest to Dar Mądrości, Rozumu, Wiedzy, Rady, Męstwa, Pobożności i Bojaźni²⁴.

Miłość chrześcijańska jest więc owocem współpracy człowieka z Bogiem, z Jego miłością i łączy się z darami Ducha Świętego, które odnoszą się do umysłu i woli. Nie jest najważniejsza liczba tych darów, ale fakt, że one pomagają miłości otwierać oczy na rzeczywistość, dają siłę w realizowaniu dobra i prawdy, a także uczą patrzeć na życie we wszystkich jego wymiarach²⁵. Dary te służą doskonałemu praktykowaniu cnót, ale to jedynie sam Bóg, który interweniuje osobiście, może udzielić pełni praktykowania tych cnót. Tylko On w mocy Ducha może sprawić działanie dziecka Bożego²⁶. Te dary są więc trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszeniami Ducha Świętego, a przede wszystkim uzdalniają do przyjęcia Jego samego jako Daru Miłości.

2.1.2. Owoce Ducha Świętego

Oprócz darów Ducha Świętego Tradycja Kościoła wymienia owoce Ducha, których podaje dwanaście; oto niektóre z nich: *miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, wstrzeźliwość, czystość* (Ga 5, 22–23)²⁷. Są to doskonałości, które kształtuje w człowieku Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Papież w katechezach o Duchu Świętym za Apostołem Narodów mówi: *postępujcie według ducha, a nie spełniajcie pożądania ciała* (por. Ga 5, 16). Przeciw złym czynkom, które rodzą się z *ciała* przeciwstawia *owoce ducha*, wśród których św. Paweł słusznie na pierwszym miejscu wymienia *miłość*²⁸. Z tego wyłania się rys zasadniczy, który stanowi gotowość przyjmowania drugiego człowieka z pogodą ducha, z radością, gotowością miłowania go cierpliwie i ze spokojem. Właściwie są to przejawy jednego owocu Ducha Świętego, a mianowicie miłości, którą opisuje św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian²⁹. Owocem miłości jest między innymi pokój. Na nim swą myśl skupia Jan Paweł II w katechezach o Duchu Świętym. Papież stwierdza, że droga do pokoju prowadzi ostatecznie przez miłość. Chodzi zatem o stworzenie cywilizacji miłości, którą należy budować, poczynając od uporządkowania własnego serca. Przecież Duch Miłości jest Duchem pokoju. On napełnia ziemię miłością i pokojem, przez zamieszkiwanie w ludzkich sercach. Dlatego

²⁴ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 346.

²⁵ Por. W. Granat, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976, s. 384.

²⁶ Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, tłum. A. Paygert, t. 1, Warszawa 1995, s. 177.

²⁷ W Piśmie Świętym spotykamy także inne wyliczenia, które można odnieść do owoców Ducha: *prawość i sprawiedliwość, i prawda* (Ef 5, 9); *sprawiedliwość, pobożność, wiara, miłość, wytrwałość, łagodność* (1 Tm 6, 11).

²⁸ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 374.

²⁹ Por. 1 Kor 13; por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, tłum. L. Rutkowska, t. 2, Warszawa 1995, s. 171.

Kościół wpatrzony w Tego, który jest Miłością Ojca i Syna, nie przestaje błagać z ufnością o pokój i służyć temu pokojowi³⁰.

2.2. Duch czyni człowieka przybranym synem Boga

Bóg nieustannie udziela się człowiekowi w Duchu Świętym. Teraz tylko zależy od człowieka, jak przyjmuje tę miłość, którą daje Bóg poprzez swoje dary, owoce i łaski. Zdaniem Jana Pawła II ten zwycięży, kto potrafi przyjąć Dar. A Darem tym jest oczywiście Duch Miłości³¹. Wtedy człowiek ma Boga za Ojca, a sam staje się człowiekiem Bożym. Podobnie jak Duch Święty, mieszkając w człowieku jako Dar i Pocieszyciel, uświęca go oraz czyni go przybranym dzieckiem Boga, którym staje się dzięki temu, że Bóg wlewa w jego serce nadprzyrodzoną łaskę i miłość i niejako przedłuża w jego duszy swoje Boskie życie. Łaska i miłość stanowią o godności dzieci Bożych i to nie tylko dlatego, że dusza człowieka staje się na obraz Boga, ale także dlatego, że dają Ducha Boga samego w najbardziej osobiste posiadanie, stąd nosimy w sobie tego samego Ducha, co Jezus Chrystus³². Dlatego św. Paweł może powiedzieć: *Albowiem wszyscy ci, których prowadzi duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać „Abba, Ojcze”.* *Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi* (Rz 8, 14–16). Dzięki temu świadectwu wiemy, że jesteśmy synami Bożymi w religii będącej nie tylko ideą, ale i rzeczywistością, w religii przebiegającej od świadomości do świadomości, gdyż w naturze daru Ducha Świętego leży doprowadzenie człowieka do życia z Bogiem³³. Co prawda usynowienia względem Boga Ojca dokonuje się dzięki synostwu Chrystusa, ale Chrystus daje człowiekowi uczestnictwo w tym synostwie przez Ducha, w którym On sam został ustanowiony w mocy, gdy Bóg Ojciec wskrzesił Go przez Ducha, a więc usynowienie jest ściśle związane z Boskim Darem Ducha³⁴. Efektywna miłość Boga czyni nas synami. Jesteśmy naprawdę synami Bożymi przez przybranie i łaskę. Jesteśmy synami przez to, że został nam dany Duch Syna. Jest On w nas jak rzeka wody, w której poszumie brzmiały słowa: *Pójdź do Ojca*. Dzięki Jezusowi Chrystusowi wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca (por. Ef 2, 18).³⁵ Katechezy papieskie zaznaczają także, że *Synostwo Bożego przybrania rodzi się w ludziach na gruncie tajemnicy Wcielenia [...]. To narodzenie jednak, czy ponowne narodzenie, następuje wówczas, gdy Bóg „wysłał do serc naszych Ducha Syna swego”.* *Wówczas bowiem otrzymujemy „ducha przybrania za Synów,*

³⁰ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 370.

³¹ Por. tamże, s. 256.

³² Por. M. Scheeben, dz. cyt., s. 146.

³³ Por. F. Guimet, *Istnienie i wieczność*, tłum. Z. Włodkowa, Paris 1978, s. 74.

³⁴ Por. B. Inlender, *Życie w Duchu Świętym*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, pr. zbior., Poznań 1982, s. 181.

³⁵ Por. Y. Congar, *Wierzę...*, t. 2, s. 260.

w którym możemy wołać: *Abba, Ojciec*³⁶. Udzielenie Boskiej miłości jest więc szczególnym zadaniem i dziełem samego Ducha, który człowiekowi „odrodzonemu” udziela uzdolnień pozwalających żyć i działać, jak przystało na prawdziwe dziecko Boże. Życie w Duchu jest zatem i przede wszystkim usilnym staraniem się o miłość, o jej zachowanie i wzrost.

3. POSTAWA CHRZEŚCIJAŃSKA WYNIKAJĄCA Z PRZYJĘCIA DUCHA MIŁOŚCI

Najważniejszym obowiązkiem człowieka względem Boga jest miłość. Ona też jest największym darem, jaki Bóg przez swego Ducha udziela wierzącym. Miłość więc ze swej istoty jest wartością, z którą żadna inna ostateczna wartość nie może się równać i dla której żadna z tych wartości nie może stać się obca³⁷. Owo uprzywilejowane miejsce miłość zawdzięcza Duchowi Świętemu, który działa w sumieniach i sercach ludzkich jako Pocieszyciel: Rzecznik i Orędownik. Ten Duch nie przestaje być Stróżem w sercach ludzkich³⁸. Ten sam Duch Święty czyni z duszy człowieka mieszkanie i przebywa w niej przez łaskę. Daje też natchnienie do wiernego trwania w tej miłości, a serce jego czyni uległym.

3.1. Duch Święty zamieszkuje w człowieku

Człowiek już teraz uczestniczy w zbawieniu przez swoje czynne zaangażowanie w miłość, którą rozlewa Duch. Bo jeżeli chrześcijanin wypowiadałby tylko ładne słowa, które jednak nie miałyby pokrycia w prawdziwej miłości, to pomimo powodzenia, z jakim by się one spotkały, w rzeczywistości byłyby nieprawdą, czymś niepełnym i nieszczerym. Konieczne jest więc pełnienie miłości przez uczynki. I tu przychodzi z pomocą łaska Ducha Świętego (por. 1 J 4, 10). Dlatego *dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w „nowość życia”, zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar. Równocześnie zaś sam człowiek staje się „mieszaniem Ducha Świętego” „żywą świątynią Boga”*. Przez Ducha Świętego Ojciec i Syn przychodzą do niego i czynią z niego swe mieszkanie. W komunii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się niejako wewnętrzna „przestrzeń życiowa” człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. Człowiek żyje w Bogu i z Boga: żyje „według Ducha” i „dąży do tego, czego chce Duch”³⁹. I to jest właśnie odpowiedź na miłosne wezwanie Boga. Tak też sama miłość ze strony Boga jest udzielaniem się dobra bytom stworzonym, szczególnie zaś człowiekowi. Ta miłość

³⁶ Jan Paweł II, dz. cyt., s. 55. Zauważa się, że Papież swoje katechezy dotyczące tej kwestii opiera na tekstach św. Pawła: Ga 4, 6; Rz 5, 5; 2 Kor 1, 22 oraz Rz 8, 15.

³⁷ Por. M. Nédoncelle, *Wartość miłości*, „W drodze” 1985, nr 5, s. 6.

³⁸ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 107.

³⁹ Tamże, s. 230.

jest wprowadzeniem do wnętrza życia Bożego aniołów i ludzi, którzy otrzymują przywilej synostwa Bożego, przyjaźni i podobieństwa do osób Bożych, ta miłość jest zamieszkaniem Boga w człowieku i człowieka w Bogu. Na to miłosne wezwanie Boga, człowiek ma również odpowiedzieć miłością na miarę swoich wewnętrznych możliwości⁴⁰. Dlatego z pomocą Ducha winien przyjąć cywilizację miłości, którą on przynosi, wypełniając przykazania miłości Boga i bliźniego. A umocnieniem do trwania w tej miłości jest Eucharystia, dzięki której człowiek uczy się oddawać siebie innym, tak jak Chrystus oddał się ludzkości w darze Eucharystii.

3.1.1. Duch przynosi cywilizację miłości

W obecnych czasach zauważa się szerzenie cywilizacji śmierci, stąd wołanie Piotra naszych czasów o Ducha, który daje życie. To życie zaś jest miłością. Właśnie Duch Prawdy jest tym, który przynosi miłość, przynosi więc cywilizację miłości⁴¹. O miłości jako o życiu pisze święty Jan Apostoł, zaznaczając, że brak miłości to śmierć. *My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci*⁴². By jednak prawdziwie miłować bliźniego, trzeba najpierw być zakorzenionym w Bogu, w Jego miłości. Miłość zajmuje więc centralne miejsce w życiu, szczególne w życiu człowieka wierzącego. Miłość to samo życie. Jeśli człowiek pragnie życia, to znaczy pragnie miłości. Chce być przez miłość objęty. Chce być postrzegany przez drugiego za dobro i w zamian również dobro posiąść. Człowiek w akcie miłości powierza się drugiej osobie, a przez to wyrzeka się w pewnym sensie samego siebie. Bliźni stawia więc przed drugim człowiekiem wymóg, by w pewnym sensie umarł on dla siebie. I dopiero wtedy, gdy człowiek zatraci się dla innych, pozyska siebie w sposób pełny. Jest to tajemnica Ducha, której On sam udziela komu zechce⁴³.

3.1.2. Duch pomaga wypełniać przykazania miłości

Bóg w swoim Duchu, poprzez Jego działanie, wzywa człowieka do odpowiedzi na dar miłości, którym obdarowuje. Człowiek poruszony przez ten dar winien niejako spontanicznie przez słowa i czyny okazywać swoją miłość. Powinien więc odpowiadać na ten dar swoim codziennym życiem. Jednak, jak daje się to zauważyć, człowiek o tym nie pamięta. Dlatego potrzebuje wyraźnego przypominania o obowiązku miłowania Boga. To przypomnienie jest wyrażone w formie nakazu. Podtrzymuje ono

⁴⁰ Por. W. Granat, dz. cyt., s. 379.

⁴¹ Jan Paweł II zauważa, że ostatnie czasy są wyjątkowo trudne dla człowieka. Wyraża te myśli m.in. w swoich encyklikach, takich jak *Evangelium vitae*, *Dominum et Vivificantem*, a także w katechezach o Duchu Świętym. Podkreśla w nich szerzenie się cywilizacji śmierci, której należy przeciwstawiać miłość.

⁴² 1 J 3, 14. Udział człowieka w miłości Boga daje życie. A miłość Boga wyraża się w jedności Trójcy Świętej; por. J 15, 9.

⁴³ Por. B. Ibal, *Godność człowieka darem Ducha*, „Communio” 8 (1988), nr 1, s. 102.

słabe siły człowieka i skłania do ofiarnej i czynnej miłości Boga, która przejawia się w miłowaniu bliźnich. Jak wiadomo, już w Starym Testamencie przykazanie miłości Boga uzupełnione było przykazaniem dotyczącym miłość bliźniego: *Będziesz miłował bliźniego, jak siebie samego* (Kpł 19, 18). Natomiast w Nowym Testamencie miłość bliźniego posuwa się jeszcze dalej. Jest ona wypełnieniem wszystkich wymagań moralnych (por. Ga 5; 6, 2; Rz 13, 8 n; Kol 3, 14)⁴⁴. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus daje uczniom „nowe przykazanie”, ale jest to jednocześnie przykazanie, które już istniało. Chrystus jakby odnawia dawne przykazanie miłości i nadaje mu jeszcze szerszy wymiar i głębsze znaczenie: *przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie* (J 13, 34). Jezus dlatego tak je podkreśla, ponieważ wkrótce odejdzie, ale zostanie w swoim Duchu, w Eucharystii, którą ustanowi jako sakrament wielkiej miłości. Zostanie po wszystkie dni jako miłosne bytowanie w Eucharystii.

3.1.3. Duch Święty i Eucharystia

Przed wstąpieniem do nieba Jezus mówi do Apostołów: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Stąd też Kościół, jako Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, działa i wzrasta *do skończenia świata*, a dokonuje się to za sprawą Ducha Świętego⁴⁵, który jest obecny także i przede wszystkim w Eucharystii. Za pośrednictwem Eucharystii Duch Święty sprawia owo *wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka*, o który mówi św. Paweł w Liście do Efezjan (por. Ef 3, 16). To właśnie dzięki Eucharystii chrześcijanie pod działaniem Ducha – Poczyciela uczą się odnajdywać Boski sens swojego życia przez dar z siebie samego (por. KDK 24). Dlatego Jan Paweł II w swoich katechezach o Duchu Świętym poucza: *Wszyscy wierzący w Chrystusa winni zatem, za przykładem Apostołów dołożyć wszelkich starań, aby myśl i działanie podporządkować woli Ducha Świętego, który jest zasadą jedności Kościoła, tak aby wszyscy ochrzczeni w jednym Duchu dla utworzenia jednego ciała, poczuli się braćmi zjednoczonymi w sprawowaniu tej samej Eucharystii, która jest sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności i węzłem miłości*⁴⁶. I tak jak Chrystus dał siebie na pokarm w tym sakramencie miłości, tak człowiek powinien od Niego uczyć się tej miłości, czyniąc dar z siebie dla drugih. Gdyż bezinteresowny dar z siebie to miłość, którego szafarzem jest Duch Jezusa Chrystusa⁴⁷.

⁴⁴ Już w najstarszych tekstach biblijnych za obrazę Boga uważano postawę obojętną lub wrogą do bliźniego, np. por. Rdz 3, 12; 4, 9 n. W Nowym Testamencie miłość obejmuje także nieprzyjaciół, co było nie do przyjęcia w Starym Testamencie. Zob. *Słownik teologii biblijnej*, pr. zbior. pod red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 489.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 80.

⁴⁶ Tamże, s. 79.

⁴⁷ Por. tamże, s. 81. Nauka ostatniego Soboru wyraźnie akcentuje fakt, że człowiek może siebie odnaleźć jedynie poprzez dar z siebie, por. KDK 24, 25.

3.2. Uległość wobec Ducha

Bóg w stosunku do każdego człowieka ma pewne zamiary; działa przez swojego Ducha na jego wolę, by go przygotować do spełnienia powierzonego mu posłannictwa. Duch Święty został posłany na świat, aby oświecić ludzkie ciemności i zapalić ogień miłości Bożej w sercach wierzących. Ten Duch działa w ludzkiej codzienności i tam właśnie pragnie kształtować człowieka według swej woli. Żąda jedynie tego, by chrześcijanin zrozumiał swoje obowiązki, które według sumienia należy wypełniać⁴⁸.

Podstawowym obowiązkiem i zarazem wymaganiem życia chrześcijańskiego jest oddanie się Duchowi i wyzbycie „cielesnej” postawy oraz „cielesnego” sposobu myślenia⁴⁹. Ta uległość wobec Ducha prowadzi do miłości i w Jego posłaniu do serc spełnia się obietnica, która czyni z wierzących synów Bożych⁵⁰. Święty Paweł także w Liście do Rzymian zapewnia, że miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego. Apostoł Narodów chce tu powiedzieć, że przez Ducha Świętego, który jest „miłością niestworzoną” w nas rozlaną, otrzymujemy równocześnie „miłość stworzoną”, która uzdalnia do miłowania Boga i bliźniego⁵¹.

Także przez Ducha Świętego człowiek jest wezwany do czynienia prawdy i miłości. On też pomaga do oddania się w tej miłości Bogu i bliźnim.

3.2.1. Duch wzywa do czynienia prawdy w miłości

Człowiek stworzony na obraz Boży zostaje przez Ducha Świętego obdarowany sumieniem, przez co jest wezwany do czynienia prawdy w miłości: *Bóg w tajemnicy stworzenia objawił siebie samego jako Wszegmoc, która jest Miłością. Równocześnie objawił człowiekowi „obraz i podobieństwo” swego Stwórcy i zostaje wezwany, aby uczestniczyć w prawdzie i miłości*⁵². Duch, który jest darem, towarzyszy człowiekowi w drodze od samego początku działania Bożego. Będąc Duchem Prawdy i Miłości, prowadzi człowieka do poznania całej prawdy (por. J 16, 13)⁵³. *Do Niego jako Parakleta, do Ducha Prawdy i Miłości, zwraca się człowiek, który żyje Prawdą i Miłością, i który bez tego źródła Prawdy i Miłości żyć nie może*⁵⁴. Dopiero wtedy, gdy człowiek w pełni przyjmie Ducha Świętego, który jest Prawdą i Miłością, będzie się mógł skutecznie przyczyniać poprzez swoje nienaganne życie do odnowienia świata. Przy czym postawa Jezusa Chrystusa jest dla wierzącego przykładem i miarą służebnej i oddającej się całkowicie miłości.

⁴⁸ Por. L. J. Suenens, *Nowe zesłanie Ducha Świętego?*, tłum. J. Fenrychowa, Poznań 1988, s. 152.

⁴⁹ Chrześcijanin zobowiązany jest do życia według Ducha, a nie według ciała, por. Rz 8, 5.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 369.

⁵¹ Por. M. Scheeben, dz. cyt., s. 151.

⁵² Jan Paweł II, dz. cyt., s. 365.

⁵³ Por. P. Schönbanner, dz. cyt., s. 83.

⁵⁴ Jan Paweł II, dz. cyt., s. 17.

Dlatego też św. Jan Apostoł napisał: *Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci* (1 J 3, 16). Do oddania życia za drugiego człowieka przynagla miłość, a także godność człowieka, o której Papież tak często mówi w katechezach za *Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym*⁵⁵.

3.2.2. Miłość Boga i bliźniego

Apostoł Jan miłość Boga warunkuje miłością bliźniego, dlatego pisze: *Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi* (1 J 4, 20; 5, 2). Chodzi zatem o to, że tak w rzeczywistości istnieje tylko jedna miłość. I przykazania mówiące o miłowaniu Boga i bliźniego są jednym przykazaniem. Miłować Boga, a nie miłować braci, to pewna sprzeczność i nieporozumienie. Miłość do Boga nie jest całkowitym oddaniem się człowieka, jeśli nie obejmuje całego człowieka zarówno w wymiarze duchowym, jak i cielesnym, na którym się opiera międzyosobowa wspólnota z ludźmi. Sam najgłębszy sens miłości do Boga domaga się miłowania bliźnich. Człowiek nie może miłować drugich tylko wtedy, gdy czyni coś dla nich poprzez oddziaływanie na świat⁵⁶.

Jednak miłość prawdziwa dotycząca bliźniego, ze swej istoty jest religijna. Nie jest to tylko zwykła filantropia, religijna jest ze względu na miłość samego Boga. Jest taka dlatego, ponieważ stanowi dzieło Boga w człowieku. Miłość ta więc pochodzi od Boga i jest w chrześcijaństwie na mocy faktu, że Bóg przyjmuje go za swego syna (por. 1 J 4, 7). *Stąd też ta miłość zarówno do Boga, jak i do bliźniego jest znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusowego*⁵⁷.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszej refleksji podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: w czym przejawia się pomoc Ducha Świętego, gdy chodzi o realizowanie miłości chrześcijańskiej, która sprawia odnowę oblicza ziemi? Skupiono się na Duchu Świętym, który jest Miłością Ojca i Syna, który jest również dawcą Bożej miłości. Głównie zwrócono uwagę na postawę, jaka powinna ukształtować się w człowieku, dzięki Temu, którego nazywa się Duchem Miłości. Dostrzeżono, że chrześcijanin, aby żyć miłością Boga i darzyć nią bliźniego, musi najpierw sam głęboko zjednoczyć się z Bogiem przez oddanie siebie w darze, a jednocześnie przyjąć tę miłość, którą daje Bóg w swoim Duchu. I to jest droga odnowy oblicza ziemi w Duchu Miłości.

⁵⁵ Por. np. tamże, s. 371.

⁵⁶ Por. J. Alfaro, *Chrześcijańska nadzieja i wyzwolenie człowieka*, tłum. P. Leszan, Warszawa 1975, s. 195.

⁵⁷ KDK 42.